

**(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Minęło Ferragosto, Roma kieruje się gdzie indziej. Wystarczy Mahreza, wystarczy Leicesteru, stop dla Premier League. Przynajmniej na razie, przynajmniej dzisiaj. Bowiem długa telenowela, aby sprowadzić do domu algierskiego skrzydłowego z zespołu Lisów wydaje się kończyć w tym miejscu. I teraz, biorąc pod uwagę, że do końca mercato pozostały tylko dwa tygodnie, kadra alternatyw Monchiego nie jest tak duża. Jest jednak dwójka, która zaostrza apetyt dyrektora sportowego. I są to dwa nazwiska, które znajdują się od zawsze w notesie Monchiego, który jednak - z różnych powodów - mogą stać się teraz aktualne: Cuadrado jako pierwszy, Munir zaraz za nim.**

**Gracz Bianconerich** - To, że Cuadrado podoba się Monchiemu jest sprawą wiadomą, tak jak wiadome jest, że Allegri uznaje go za kluczowy element dla Juventus. Problemem jest jednak to, że do Juventus może też przyjść Keita (po Bernardeschim i Douglasie Coście i z Mandzukicem już w kadrze) i skrzydłowych do dyspozycji będzie za dużo. To co najmniej o jednego za dużo. Dlatego Monchi zaczął zastanawiać się właśnie nad Kolumbijczykiem, zasięgając informacji w tej sprawie z Juventus. Strony będą aktualizować sytuację, gdyż dopóki kwestia Keity nie zostanie określona, nie będzie mogło dojść do żadnego rodzaju negocjacji. Za ewentualną sprzedaż Juventus chce 30 mln euro, będąc świadomym, że Roma doszła do 35 mln za Mahreza (według niektórych do jeszcze większej kwoty, podczas ostatniej desperackiej próby przekonania Leicester). To bardzo dużo, ale Cuadrado ma też zgodę Di Franceco, który trenował go już lata temu, w Lecce.

**Gracz Blaugrany** - Kolejnym nazwiskiem, które drażni podniebienie Monchiego jest Munir El Haddadi, bardziej znany jako Munir, prawie 22-letni napastnik Barcelony, który wrócił do domu po wypożyczeniu do Valencii. Monchi uważa, że jest mocny, pod pewnymi względami nawet bardzo. Wie jednak, że Barcelona - przynajmniej na razie - nie chce się go pozbywać, po tym jak straciła Neymara. Również tu jednak przyszłe ruchy na rynku mogą zmienić radykalnie karty przy stole. Jeśli do Katalonii przyjdzie jeden z dwójki Dembele i Coutinho (według niektórych nawet obydwaj), miejsce dla Munira zmniejszy się do minimum. W tej sytuacji lepiej iść gdzieś indziej, być może właśnie tam, gdzie jest dyrektor sportowy, który go ceni i który jest gotowy wyłożyć na stół - ewentualnie - 20 mln euro, aby sprowadzić go do Giallorossich.

**Bez wyborów** - Dalej jest trzeci sposób, który w pewnym sensie zyskuje wiarygodność. W głowie Monchiego narodziło się przekonanie, że jeśli będzie szansa dojścia do odpowiedniego gracza, wówczas ok. W przeciwnym razie lepiej nie kupować byle kogo tylko po to, aby zadowolić otoczenie, być może kogoś, kto potem nie będzie funkcjonalny dla projektu Di Francesco. Tłumacząc, jeśli nie przyjdzie Cuadrado lub Monchi lub trzecie interesujące nazwisko (którego w tej chwili wydaje się, że nie ma), wówczas Roma zostanie z Defrelem na skrzydle i Tumminello jako zastępcą Dzeko. To będzie prawdopodobnie wybór, który nie napełni radością kibiców Giallorossich. Chyba że przyjdzie Cuadrado lub Munir.

Autor: abruzzii